GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 90

We Srodę Dnia 8. Listopada 1809.

Z Warszawy d. 31. Października.

Nayś. Cesarz Francuzow, Król Włoski na dowod wielkiego ukontentowania swoiego z postępowania pod czas teraźnieyszey woyny JO. Xcia Poniatowskiego, Naczelnego woysk Polskich i sprzymierzonych Dowodzcy, udarował go pałaszem honorowym, na którym z jedney strony cyfra tegoż Monarchy, a z drugiey wielka gwiazda legii honorowey. Do tego daru przyłączył Nayiaś. Cesarz list w bardzo pochlebnych dla JO. Xcia wyrazach, oświadczaiąc mu toż ukontentowanie swoie, i o ofiarowanym mu pałaszu uwiadomiaiąc.

Dalszy ciąg rapportow woyska Polskiego.

Odezwa do obywateli i mieszkańcow Xięstwa Warszawskiego:

RADA STANU

Powrociwszy do tey starożytney stolicy rządu waszego Polacy! którą iey dostoyność Króla, powaga reprezentacyi rządowey narodu, i święta powinność zaradzania naygwałtownieyszym iego potrzebom, opuścić na chwilę nakazały, dzieli teraz tem mocniey z wami pociechę, zacni współ-obywatele, że ta przelotna burza posłużyła tylko do okazania na nowo w większey świetności ducha narodowego, którego wieki ciągłym pasmem nieszczęść znaczone pożyć nie zdołały.

Zwrocił na nas w tey ostatniey przygodzie Wielki Bóg oycow naszych litościwe oko, a zagrożonych w samym zawiązku odrodzenia się naszego ocalił, i na drodze sławy, i trwałego bytu postawił.

Naprożno napaść nieszczepionego sąsiada w mawiaiąc sromotne wiarołomstwo, odwieść nas usiłowała, od prawego, i ubionego Monarchy; naprożno prześladowała w nas niepokonanego zwycięzcę swego, a imienia i istności naszey wspaniałego wskrzesiciela; naprożno zbroczyła krwią część ziemi naszey, a część spustoszeniem oznaczyła, kiedy po krotkiey chwili liczne iey hufce o brzegi Wisły roztrącone, w szczątkach rozproszonych, nietylko z granic Xięstwa, lecz i z przywłaszczonych siedlisk bronią walecznego woyska odbitych uchodzą.

A ieżeli te czyny od rycerzow waszych, (których szczupłą liczbę męztwo ich i dzielność wodza zastąpiła), w miesiącu dopełnione, zadziwiać będą potomność, niemniey odda ei

oraz sprawiedliwość cały szlachetny narodzie, który równie nieskąpisz dostatkow twoich, jak krwi i życia, wszystko to poświęcaiąc obronie oyczyzny, chwyciłeś oręż i własnemi ią zastawiałeś piersiami.

W pośrod tych ciężkich zapasow, nie przestawał Nayiaśnieyszy Król, Pan nasz miłościwy, oycowską pieczołowitością czuwać nad losem swych dzieci, a skłopotany ich cierpieniem, osładzał troski swoie, polegániem na dzielności i stałości charakteru narodowego.

W ciągłym znoszeniu się z swoią radą, zaszczycał ią nieograniczoną ufnością i udzielił iey dostateczną władzę do użycia wszelkich środkow, iakichby nagłość nieprzewidzianych wypadkow wymagała.

Odpowiedziały nayzupełniey i sercu J. K. Mości i staraniom rady stanu, Zawiślańskie departamenta, a w szczególności Łomżyński i Płocki, które ochoczo własnym kosztem wystawiwszy, z ubraniem i uzbroieniem nowe Pułki i gwardye, mężnie strzegły prawego brzegu Wisły, i przeszedłszy na lewy, liczne woyska liniiowego zwycięzkie pomnożyły roty.

Łamiąc zachodzące przeszkody, przyczyniły się nie pomału departamenta Poznański i Kaliski, i w nieiakiey części Bydgoski do powszechney obrony, gdy w śród uciskn przygotowały mściwą przeciw nieprzyiacielowi siłę, która go teraz ściga.

Kiedy wspomnione departamenta tak zupełnego poświęcenia się dla oyczyzny rzadki wystawiały przykład, departament Warszawski przyciśniony całym gromem nieprzyiacielskiego naiazdu, przez mężne wytrwanie dał poznać, że i w nieszczęściu godność i szlachetność duszy zachować można.

Wy zaś szczególnie obywatele i mieszkańcy stolicy, w pośrod tylu klęsk męstwem i stałością waszą wsławieni, ponowiliście wszystkich cnot obywatelskich dowody. — Sama pamięć odwagi waszey, wstrzymywała zapędy nieprzyiaciela. — Wyście groźną siłę iego głośnieyszą nieugiętego ducha hamowali mocą, i zuchwałego naiezdnika, drżącym w murach waszych widzieli.

Jeżeli wśród narodu i tey stolicy znaleźli się zdraycy i podłe zmowniki z nieprzyiacielem, byli to niewdzięczni dobrodzieystw naszych przychodnie. Nie maią oni nic wspólnego ze krwią i rodem naszym. — Czeka ich sprawiedliwa kara, i rząd przedsiębierze mocne środki, aby nadal szkodliwemi bydź nie mogli.

Lecz od tak obmierzłey zbrodni, zwróćmy oczy na pocieszaiący widok cnoty. Wam prawdziwe Polki hołd się słuszny należy. Osierocone od mężow, synow, braci i krewnych zawstydziliście nieprzyiaciela szlachetną żałobą i niemniey dziwiliście go oboiętnością na własne cierpienia, iak tkliwą troskliwością dla cierpiących obrońcow oyczyzny.

Taka zgodność czucia we wszystkich stanach niezostawia iuż mieysca posądzeniu o te, lekkość nam wymawianą nieiedność. Niech ten węzeł zgody ręką twórcy naszego Wielkiego Napoleon zawiązany trwa, ile niepożyta wiekami sława iego i wdzięczność Polakow.

Pod hasłem tego wielkiego Imienia, przed którym niezliczone nieprzyiaciol pierzchnęły hufce nieprzestawaymy z naszey strony ścigać do ostatka rozgromionego naiezdnika. A ty stanie duchowny rozciągniy w tym szczególniey czasie, dobroczynne skutki Religii, i dopełniy świętości powołania twego. — Oświecay naukami lud o ważności tey sprawy, w którey odporną i naysprawiedliwszą woynę popierać iest przymuszony. — Wlewaj w serca iego ufność zasadzoną na widoczney Niebios opiece; ona to dwóch naypierwszych

Mocarz w świata serca i umysły skoiarzyła, a o iéy potęgę i sławę losy nasze oparł.

Działo się na sessyi w Warszawie d. 12 Czerwca 1809 roku.

(Pod.) *Stanisław Potocki, S. W. P. R. S. i M.*
Stanisław Grabowski, Sekr. Rady Stanu i M.
Gubernator Miasta stołecznego J. K. Xiążęcy Mości Warszawy.

Został uwiadomiony od jenerała dywizyi Zaiączka pod dniem 12tym z Kozienic o zaszłey w dniu 11stym bieżącego miesiąca bitwie pod Jankowicami. Cesarsko-Austryacy Jenerałowie Mondet i Mohr w sile od dziesięciu do dwunastu tysięcy ciągnęli ku Jedlińsku. Jenerał dywizyi Zaiączek uwiadomiony o tem marszu chciał im oszczędzić trudow, i wyszedł na spotkanie do wsi Jankowic. — Wieś ta była osadzona od brygady Jenerała Hauke. Major Swiderski, tam kommenderuiący, iuż był witany od nieprzyiacielskich armat, i ich artylerya iuż się ku wsi zbliżała; lecz za nadeyściem z iedney strony Jenerała dywizyi, z drugiey strony Jenerała brygady Hauke wszystko pierzchnąć musiało, i woyska z obu stron stanęły przeciw siebie za Jankowicami, podzielone wzgórkiem, do opanowania którego dążąc spiesznie Jenerał Zaiączek był attakowany od nieprzyiacielskiey jazdy na lewym skrzydle. — Jazda nasza na tym będąca skrzydle pierzchnęła, i wprowadziła nieprzyiacielską w tył swoiey piechoty, która w krótce była zewsząd otoczoną. Męstwo walecznych batalionow, zimna krew i przytomność Podpułkownika Hoffmann, nieżmięszały się tym nieprzewidzianym zdarzeniem. Nieprzyiaciel ze wszystkich stron rowny znalazł odpor, śmierć go dosięgała zewsząd, w iedney chwili jazda nieprzyiacielska zupełnie zniszczoną była; ale w tymże czasie, kiedy ta jazda nadzwyczayne czyniła usiłowania chcąc rozbić naszą piechotę, oddział iey opanował dwie armaty pozostałe na wzgórku w tyle za posunięciem się dywizyi naprzód. — Strzelcy Łomżyńscy, maiąc kilku ze sztabu officerow i kilka plutonow z pułku osmego odbiły tę zdobycz, ścieląc trupem tych wszystkich, którzy się opierać śmieli. — Nieprzyiaciel z tego niebezpiecznego położenia piechoty naszey korzystać nieumiał; przez cały czas krwawey walki z jazdą, piechota nieprzyiacielska żadnego nie zrobiła poruszenia. — Za odpędzeniem nieprzyiacielskiey jazdy, ukazała się linia ich piechoty. Jenerał Zaiączek uważaiąc zbytecznie przewyższaiącą nieprzyiacielską siłę, rozkazał cofnąć się swey dywizyi; rozkaz ten dopełniony był w naywiększym porządku, i nieprzyiaciel mieszać go nieśmiał.

Jenerał dywizyi Zaiączek, ruszaiąc z Jedlińska na spotkanie nieprzyiaciela, przewidział, iż ten korzystaiąc z przewyższaiącey liczby woysk swoich, może się kusić o opanowanie grobli pod Jedlińskiem dla uderzenia z dwoch stron na dywizyą Jenerała Zaiączka. Zostawiony na tey Major Krukowiecki usprawiedliwił ufność swoiego Jenerała; walcząc przez pięć godzin odparł zawsze liczniejszego nieprzyiaciela, i utrzymał się przy grobli aż do powrotu woyska z boiu. — Jenerał Zaiączek nayświetnieysze oddaie pochwały męstwu i rozporządzeniu Jenerała brygady Kosińskiego i iego brygadzie. Bataliony 2go i 3go Pułkow cudow dokazywały; officerowie i żołnierze okryli się chwałą. Na szczególnieyszą zasługę wzmiankę Pułkownicy Kossecki i Zieliński, Major Osklarko, Podpułkownicy Hoffmann i Kossecki, Adjutanci Jenerała dywizyi Rodzimiński i Jabkowski świetnie pełnili swą powinność. Wszyscy sztabowi officerowie

rownie z żołnierzami dzielili niebezpieczeństwo. Jazda w całe się niepopisała, wyjąwszy Półkownika Rostworowskiego i kilku officerow. (*) Jenerał Zajączek połniey uwiadomi o chwalebnych szczegółach tey bitwy zaszłych w brygadzie Jenerała Hauke, która oddzielnie działała. — Po skończoney bitwie Jenerał Zajączek udał się spokoynie do Głowaczewa, ztamtąd zajął stanowisko pod Kozienicami.

Jenerał Dąbrowski pod d. 11 b. m. z Lubochni uwiadomia, iż maszeruiąc w górę Pilicy z swoiemi forpocztami odegnał nieprzyiaciela od Inowłodza.

(Pod.) *Kosiński.*

Zgodno z oryginałem:

Jozef Bieliński.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 21. *Października.*

Dzisieyszy Monitor zawiera co następuie:

"Pokoy między Nayiaśnieyszym Cesarzem Francuzow i Nayiaśnieyszym Cesarzem Austryackim podpisany został d. 14 b. m.,,

Naypierwsze doniesienie o podpisaniu pokoiu d. 14 w rocznicę kapitulacyi Ulmu i bitwy pod Jena odebrała Cesarzowa przez Telegraf. Wczoray rano oznaymiono to o zawartym pokoiu 100 wystrzałami z dział, a w wieczor przeczytano o tem doniesienie na wszystkich teatrach.

Monitor ogłosił teraz wyroki, które wydane zostały przeciw oskarżonym officerom morskim o złe sprawienie się w rozprawach pod wyspą Aix. Sąd woyskowy uznał Kapitana de la Roncier ośmią przeciw iednemu głosowi za niewinnego z powodu utraconego okrętu liniiowego le Tonnere, którym d. 22 kwietnia dowodził. Prezydent oddał mu więc szpadę. — Kapitan Lafon był pięciu przeciw 4 głosom za winnego uznany, ponieważ z bojaźni w obecności nieprzyiaciela opuścił okręt Kalkuta. Został więc stosownie do kodexu morskiego na śmierć skazany i d. 9 Września o godzinie 4 po południu na okręcie Ocean w obecności ludu okrętowego rostrzelany. — Kapitan Proteau został na 3 miesięczne więzienie skazany, ponieważ wykroczył przeciw karności, i za prędko zapalił fregatę Indyankę, nie zgłosiwszy się pierwey do Admirała. — Kapitan Lacaille, który dowodził okrętem Tourville, opuścił go, potem we dwie godziny nań powrócił i bronił go przeciw nieprzyiacielowi, skazany został na dwu letnie więzienie i wymazanie z listy członkow legii honorowey.

Onegdey poiechał ztąd P. Mondetour, audytor rady stanu, do J. C. K. Mci.

Załoga Senegalska, która składa się z części 46go liniowego regimentu, powróciła d. 12 b. m. do Vannes. Pobawi tam czas niejaki dla wypocznienia z trudow długiey podroży. Przywiozły ią do Francyi przewozowe Angielskie okręty.

Monitor ogłosił iuż uchwałę senatu pod d. 5 b. m. względem dodatkowego wybrania 36,000 ludzi popisowych.

D. 17 przeszło przez St. Denis 6000 Polskich i Niemieckich woysk do Hiszpanii.

Cesarz rozkazał wszystkim Austryackim dozorcom zamku Schönbrunn rozdać podarunki.

Nowy Minister wewnętrzny, Hrabia Montalivet, rozpoczął iuż swoie urzędowanie.

(*) *Sądzić trzeba, że ta Kawalerya składała się z nowozaciężnych z powstania; konie ieszcze nie włożone, do ognia nieprzyuczone, nie dawno zebrane, były pewnie przyczyną popłochu. — Ten pierwszy przykład z powodow po wyżey przełożonych żadney Kawaleryi Polskiey, która tak znakomite męztwa i waleczności dała dowody krzywdy czynić nie może.*

Jenerał Peyri, który dawniey w Kalabryi spokoyność przywrocił, wydał pod d. 7 Października z Werony odezwę do Tyrolezyków, w którey wzywa ich, aby broń złożyli i poddali się. Przypomina im okropne potyczki d. 28 Września i 2 Października, z których zafarbowana iesacze iest Adyga krwią, a Trient zawalony trupami.

Mowią, że Xżę Raguzy otrzyma dowodztwo w Hiszpanii.

Z Madrytu d. 6 Października.

Przeczytaliśmy doniesienia Angielskie w dziennik ch Ministrowskich o woiennych działaniach w Hisspanii. Przyznać potrzeba, iż nigdy ieszcze nie naigrawano się tak bezwstydnie z łatwowierności oświeconego narodu. Podług nich, bitwa przy Talavera była dla Anglikow rownie chwalebnym, iak stanowiącym zwycięztwem. Smiechu godny zapał wykrzyknął Pana Arthur Wellesleja bohatyrem wiekow ostatnich. Przed gienioszem iego i na blask iego uroionego zwycięztwa, wszystkie pomniki narodowey chwały Anglików zniknąć, wszyscy wielcy ludzie upokorzyć się powinni. Ach zaiste! iest to tryumf złey wiary; lecz czyliż sądzą Ministrowie, iż tym sposobem odmienią nieszczęśliwe skutki swoich przedsięwzięć? Czyliż lud Angielski zawierzy uroionym zwycięztwom? Czyliż się nie zapyta, iakie pożytki wyniknęły z tylu skarbów wysypanych i tyle krwi przelaney? — Dochodzi może także do Londynu Gazeta Madrycka; ieżeli dochodzi, niechże raczą podług niey zapytać się tam, iak my się tu pytamy, Pana Wellesleja: — „ Jenerale, iaki był twoy zamiar, gdy wyszedłszy z Portugalii przybyłeś do Estramadury i złączyłeś się z woyskiem Cuesty? Gdyby nam odpowiedział: — „ Ciągnąłem pod Talavera dla odniesienia zwycięztwa, a potem powrócenia z tamtąd: — Odpowiedzielibyśmy mu: Zwycięztwo wyiąwszy, drugieś uskutecznił. Zamiar był wyborny; lecz za pozwoleniem W Pana, wątpiemy nieco, aby w zdrowey wylągł się głowie. Gdyby nam ten Jenerał (coby było rozsądnieyszym) powiedział: — Miałem 30 tysięcy Anglikow i 5000 Portugalczyków; połączenie się moie z Cuestą dało mi 40,000 ludzi. Z nim ciągnąłem ku Madrytowi wtedy, gdy Venegas z niemnieyszą siłą, iaką miał Cuesta ciągnął tamże przez prowincyą la Manche. Przeciw tak wielkiey sile połączoney, nie mieli Francuzi nad 40,000 woyska. Na widok tak przewyższaiącey siły zdawało się, iż ci muszą koniecznie wyprowadzić woysko swoie ze stolicy. Nie na podbiciu iedney tylko prowincyi przestać ia miałem. Po wyieździe Króla z Madrytu, junta za danym odemnie znakiem zbliżyłaby się, i zaprowadziła swoy rząd w pałacu, który był zdawna mieszkaniem Króla przeszłego rządu. Zaczynała ona na owczas pokazywać się narodowi swoiemu, iako też i innym Europeyskim narodom, w poważney i znaczącey postaci. — Co to, to poymuiemy, odpowiedzielibyśmy: Takowe rachuby nie były bez fundamentu. Korpusy Francuzkie nie były połączone; wniyście wasze do stolicy, ale nie długi pobyt, mogło mieć mieysce według wszelkiego podobieństwa. Ktoż więc wam przeszkodził w tey mierze? Czyby trefunkiem to 40stotysięczne woysko Francuzkie, któreście na głowę pod Talaverą pobili? Ale ci Francuzi, o których mowicie, że się nagle cofnęli, nocowali przecież na polu bitwy. A gdy osądzili, że wypada im za rzekę Alberche powrocić, powrócili, przeszedłszy po moście i przez rożne brody, nie maiąc przeszkody ani od iednego kawalerzysty waszego. Względem rzeczywitości tego wszystkiego, odwołuiemy się

do was samych. Lecz powiedz, alboż Król nie cofnął się do Toledu z 4tym korpusem i odwodowym? — Prawda — Alboż nie sam tylko pierwszy korpus pozostał nad Alberche? — Prawda — Alboż nie tenże sam pierwszy korpus cofnął się zaraz pod Santa Olalla i Torrijox? — Prawda. — Ten to pierwszy korpus, który tak uporczywie walczył i tyle ucierpiał przy Talavera? — Tak, ten to pierwszy korpus tyle osłabiony, uderzył na wasze tryumfujące siły w tym samym stanowisku; gdzie przed kilku dniami nie chciał stoczyć bitwy. Otoż mi to, wszak prawda, wcale zuchwali zwyciężeni! Nieomieszkałby zapewne P. Wellesley ukarać ich lekkomyślność, uderzyłby na nich i zniszczył? — Nie; iak to nie? Bo mię iunta zostawiła bez żywności i podwód, bo mi odięła możność postępowania na przód. — Co za niedogodność! Prawda że, abyście zniszczyli nieprzyiaciela waszego, trzeba wam było pół mili tylko postąpić, o czem was ieden rzut oka na mappę przeświadczy. Tak iest, tylko o pół mili Hiszpańskiey były od siebie odległe stanowiska przy Talavera i nad Alberche. Otoż widzicie, iż los zawistny zwykł zawodzić wasze pretensye, gdy przeciwnie, będąc za Francuzami, wypadki iakoby same z siebie zgadzaią się z ich proiektami — Wiecież na przykład, iak się wyiaśnia wsteczne ciągnienie Króla do Toledu? Oto Król, iak mówią, wachaiąc się przez chwilę, czyli póyść w pogoń za wami, lub powrócić naprzeciw Venegasa zagrażaiącego Madrytowi, wolał poyść przeciw niemu, pewnym będąc, iż obecność pierwszego korpusu dostateczną będzie do wstrzymania dalszego działania nieprzyiacioł, którym wypadało się lękać, aby im Marszałek Soult ustępu nawet do Portugalii nie przeciął. Otoż takie to były proiekta. Zobaczmy, co się stało. Dnia 2 Sierpnia przybył Xżę Dalmacyi do Piacency; dnia 3. lekka jazda Xięcia Treviso opanowała most i gościniec do Almaraz. Zabyście przeszli na powtór rzekę Tagus, pozostał wam tylko do tego most przy Arzobispo, a dnia 6 Xiąże Belluny wszedł do Talavera, zabrał 5000 ranionych, których zdaliście na iego wspaniałość; dnia 7 Xżę Treviso stanął na moście pod Arzobispo, uderzył na tylną straż waszą, zniosł ią, i 30 dział wam zabrał. W tymże czasie miasto Almonacid patrzało na uciekaiące i rozproszone przez Króla woysko Venegasa, którego wszystkie działa także się Francuzom dostały. — Przyznasz to sam, Jenerale, bo skutki mówią za twoiemi nieprzyiacioły. Z któreyże więc strony są korzyści? Z którey więc strony zwycięstwo? Powyższe rozumowanie wywiedzie cię z niepewności: Sciągaiąc was Król d. 29 Lipca, wystawił stolicę na napad kupy Venegasa. Sciągaiąc was d. 29 Lipca, zostawił wam trzy wolne drogi do odwodu. Nienadciągnął był ieszcze Xiążę Dalmacyi. Mogliście byli uwieść wszystkich rannych, uprowadzić wasze ekwipaże i działa. Za nadeyściem tego Xięcia, pozostał wam iedynie most przy Arzobispo i manowce. Coż wreście wypadło? Wiesz dobrze Jenerale.,,

Xżę Elchingen poiechał ztąd przez Waladolidę do Francyi, dla obięcia nowego dowodztwa, które mu J. C. K. Mość przeznaczył.

W Madrycie rozchodzi się pogłoska, że Anglicy poróżnili się zupełnie z rokoszanami Hiszpańskiemi, i że pierwsi usiłowali opanować Kadyx, lecz Jenerał Wenegas pośpieszył mu na pomoc.

Dług państwa Hiszpańskiego wynosi teraz 7194 milionow 266,839 realow. (Real wyrownywa 5 soldom Francuskim czyli 12 gr. Polskim). Prowizya roczna od obrachowanych długow wynosi 155 milionow 682,733, a

pensye 63 mil. 908.730 realow. — Wartość dobr narodowych, które ieszcze są do sprzedania, wynosi 9656 milionow, 908.730 realow. — Minister skarbowy dodaie w swoim rapporcie do Króla, iż oprocz dobr klasztornych znaydnie się dostateczny fundusz do zapłacenia długu narodowego. W przeciągu dwoch lat przywrocony zostanie kredyt koronny i zniszczony będzie nieład w skarbie, który wielość papierow czyli assygnatow sprawiła.

Z Sarragossy 6 Września.

Jenerał Musnier pociągnął ztąd dnia 25 p. m. z korpusem piechoty, wzmocnionym załogą z Jacca, na stanowisko St Jean de la Pegna, mianе za niedobyte. W iednymże czasie uderzono z różnych stron na okopy rokoszanów, i wszędzie waleczność Francuzka uprzątnęła zawady. Zacięty odpór rokoszanów stał się im nader szkodliwym. Klasztor oprócz kaplicy starożytne groby 22 Królów Arragońskich zawieraiącey, obrocony w perzynę został. Hrabia Suchet, naczelny Jenerał, kazawszy naprawić tę kaplicę, i odprawiać w niey na wieczne czasy iednę mszą codziennie, dał okazały dowod uszanowania winnego ustanowieniom, poświęconym przez religiią i przywiązanie ludów do ich Monarchów. — Po tey wyprawie, pociągnęli Francuzi na doliny przy Roncal, Hecho i Anso, gdzie się mieszkańcy zbuntowali, lubo iuż od miesiąca groził im Jenerał strasznym ukaraniem, ieśliby się nie uspokoili. Niemniey szy i tam był odpor, iak w St Jean de la Pegna, ale równie nadaremny. Wszędzie kupy rokoszanów poszły w rozsypkę. Anso, Hecho, Burgui i klasztor w Embum stały się pastwą płomieni. Roztropnieysze miasteczko Roncal, błagało o przebaczenie, i rozyskało ie, przystawszy na danie zakładników, zapłacenie kontrybucyi, rozbroienie całey doliny, i odesłanie broni do fabryki w Orbaizet. Tym sposobem oczyszczono kray z łotrów, których szczątki ścigane są po górach, zabezpieczono od napadu twierdzę Jacca i gorną część Arragonii, którey wierni mieszkańcy nie dali się uwieść zwodniczemi namowami i zmyślonemi nowinami.

Z Kassel d. 19. Października.

Pod d. 10 b. m. wydany tu został następuiący wyrok Królewski:

"Wszystkim, którzy to czytać będą pozdrowienie nasze! Postanowiliśmy i stanowiemy: Stany królestwa naszego zebrać się maią d. 1 Grudnia na posiedzenia roku bieżącego.„

Hrabia Schullenburg-Wolfsburg, członek stanow z departamentu Ocker mianowany iest prezydentem stanow na posiedzenia tegoroczne.

Radca stanu i Jenerał dywizyi Lepel mianowany został wodzcą pierwszey dywizyi woyskowey; lecz będzie tymczasowo zastępował urząd rządcy Kassel, poki J. K. Mość nie raczy innemu dać tego urzędu.

Z Donauwerth d. 18. Października.

Podług powieści gońcow, którzy dziś rano tędy przebiegli, przybył iuż Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon do Passawy i z wielką uwagą oglądał tamteysze nowe fortyfikacye.

Z *Norembergi d. 19. Października.*

Podług doniesień z Ratysbony Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon przeiechał iuż przez Passawę.

Z Monachium d. 19. Paźdz. w wieczor.

Wczoray był cały dwor od południa aż do godziny 9 w wieczor w Nimfenburgu zgromadzony, oczekuiąc przybycia Nayiaśnieyszego Cesarza; lecz do tey chwili nie przyiechał. Drogi przez ustawiczne deszcze bardzo się nadpsuły. Wczoray rano przybył do Passawy, wsiadł zaraz na konia i oglądał obszerne for-

tyfik cye, które tam w przeciągu 5 mieſięcy z cudowną czynnością wyſtawiono.

Pochlebiamy sobie, że Nayiaśnieyszy Cesarz zabawi kilka dni w Nimfenburgu, ponieważ oczekiwać tam będzie zatwierdzenia traktatu pokoiu z ſtrony Cesarza Auſtryackiego. Orszak Cesarza składa ſię z naſtępuiących osób: Diuroka, Xcia Friolu i W. Marszałka pałacu; Jenerałow Sawary, Raapa, Moudon, Lebrun, Duroneills, Nansonty, adjutantow J. C. K. Mci; PP. de Bondy, Boſſet, Germain, szambelanow; Pułkownika d'Alb, naczelnika topograficzney kancelaryi; P. de Mennevalle, taynego sekretarza Cesarza; Joant, lekarza i chirurga Cesarza.

Xżę Neufszatelski i Wagramski pozoſtałe kilka dni dłużey w Schönbrunn, dla poczynienia potrzebnych rozporządzeń względem wielkiego woyska. PP. Miniſtrowie, Hrabia Champagny i Maret iadą za Cesarzem.

Podług powieści gońca, który właśnie przebiegł do Stuttgardu, rozpoczęły iuż Wirtemberskie woyska wſteczny marsz od wielkiego woyska; lecz niewiadomo czyli do domu lub do Tyrolu.

Auſtryacki ieden jenerał poiechał za passportami Francuzkiemi z Schönbrunn do Inspruka. Celu iego podroży łatwo domyślić ſię można. Towarzyszy mu officer Francuzkiego sztabu.

Od dwoch Bawarskich dywizyy, które odebrały rozkaz do wkroczenia do cyrkułu Inny, nadeszły zaspokaiaiące donieſienia. Pierwsza dywizya pod dowodztwem Krolewicza naſtępcy tronu weszła d. 17 do Loffer. Stoczyła wprzody potyczkę z rokoszanami, w którey oſtatni utracili 300 zabitych i ranionych ludzi, około 400 w jeńcach, kilka amunicyynych wozow i dwa wielkie działa. Pomiędzy zabitemi znayduie ſię pierwszy ich herszt Speckbacher. Jeńcy wyznaią, iż przez gwałt do powſtania wciągnionemi zoſtali. Szybkość, z iaką rokoszanie razem ze wszyſtkich ſtron obskoczonemi byli, sprawiła, iż ſtrata dywizyi nie wynosi iak 4 zabłąkanych i 6 ranionych ludzi. Woyska wsławiły ſię nietylko odwagą, ale i karnością i porządkiem.

Druga dywizya pod Jenerałem Wrede poſtąpiła do Coſſen, gdzie rzeczony jenerał d. 17 założył głowną swoią kwaterę. Złe tylko drogi nie dozwoliły iey tego dnia ſtanąć w St. Johann. Gdy przednia ſtraż rozwinęła ſię z Reiterwinkel, dali buntowniey z swoich szańcow na górze Schmittberg i Klausberg o 1500 krokow ognia, potem uciekli z tak wielką szybkością, iż przednia ſtraż nie mogła ich dognać. Chcieli rozrzucić moſt przy Achen, lecz przeszkodziło im kilkunaſtu ordynansow. Woyska tey dywizyi sprawiły ſię także odważnie i zachowały dobrą karność. Od trzeciey dywizyi, która idzie przez Kufſtein, oczekuiemy donieſień.

Z Amſterdamu d 24. Października.

J. K. Mość bawi ciągle w Loo.

Hiszpańskie papiery bardzo ſię tu podniosły, ponieważ teraźnieyszy rząd Hiszpański przedſiębierze bardzo skuteczne środki do podnieſienia skarbu.

Wszyscy miniſtrowie ſtanu udaią ſię dziś na radę do Loo.

P. Mollerus mianowany zoſtał sekretarzem naszego poselſtwa w Kaſſel.

Podług donieſień z Anglii, Lord Bathurſt mianowany zoſtał miniſtrem spraw zagranicznych na mieyscu P. Canning.

Z Wenecyi d. 8. Października.

Wszyſtkie Angielskie, Sycylijskie i Maltańskie towary, które woyska Francuzkie zaſtały w Tryeście, skonfiskowane zoſtały i będą tu na barkach przewiezione.

DODATEK
DO N^ru 90
GAZETY KRAKOWSKIEY.

W ŚRODĘ DNIA 8. LISTOPADA 1809.

D. 4 t. m. w rocznicę smutney epoki nieszczęśliwego na Pradze w roku 1794 wypadku, odprawiło się w tuteyszym katedralnym kościele nabożeństwo żałobne za poległych przy oswobodzeniu tey części miłey nam oyczyzny, Rycerzy braci naszych. Mszą wielką celebrował JW. Biskup otoczony Kapitułą i licznem Duchowieństwem, w przytomności JO. Xcia Jmci Naczelnego Wodza, wielu Jenerałow i wszelkiey rangi officerow, tudzież władz cywilnych i oboiey płci obywatelow. —— Im większą radość każdy Polak z oswobodzenia siebie z obcey i obmierzłey przemocy czuie, tem tkliwszą zachować powinien pamięć przelaney krwi Rodakow. Nigdy woyna nie była sprawiedliwszą, ani śmierć chlubnieyszą, iak w obronie własney oyczyzny. Rycerski zgon Godebskiego, Eisenbacha, Xcia Marcellego Lubomirskiego, i tylu innych drogich ofiar walecznych officerow i żołnierzy (których imiona wdzięczność publiczna na pomnikach wyryć powinna) nieśmiertelną woysko nasze okrył chwałą, wypędzonego dumnego nieprzyiaciela do zrzeczenia się na zawsze oswobodzoney części wydartego niesprawiedliwie kraiu przymusił, a nam odzyskaną istność i swobody nasze, iakoby w spadku po sobie zostawił.

Z Peterzburga d. 11. Października.

Gazeta dworska zawiera następuiący ważny artykuł od woyska z Mołdawii.

Z Peterzburga d. 26 Wrześ. w. d. Kalendarza.

"Naczelny jenerał działaiącego przeciw Turkom Imper. Rossyyskiego woyska, Jenerał Xżę Bagration, donosi, iż po zdobyciu twierdz Tultscha, Issatschi, Matschin i Girssowy Rossyyskie woyska odkrywszy znaczny korpus Tureckiego woyska, który zgromadził się pod dowodztwem Seraskiera Gosrew baszy przy Rassewata i około 20,000 ludzi wynoszący, uderzyły nań zwykłą swoią odwagą i zupełnie ipobiły. Podług nadesłanego z placu bitwy rapportu poległo na mieyscu blisko 5000 Turkow, bardzo wiele ich zabrano w niewolą, tudzież 15 dział i 30 chorągwi, pomiędzy któremi chorągiew seraskiera, dostały się zwycięzcom w ręce. Pozostali po tey porażce przestraszeni Turcy ratowali się w nieładzie ucieczką do Kusgun i do Silistryi i byli 35 wiorst ściganemi.

Zaraz po świetnem tem zwycięztwie opanowane zostały następuiące twierdze: na prawym brzegu Dunaiu Kusgun, a nad brzegami czarnego morza Kistendschi i Magalia. Zdo-

bycie ich było poprzednikiem ważnieyszego ieszcze zdarzenia. D. 14 Września sławna i mocna twierdza Ismaiłow, którey zdobycie w wszystkich dawnieyszych z Portą woynach wiele ludzi kosztowało, poddała się teraz bez rozlewu krwi zwycięzkiemu Rossyyskiemu woysku. Naczelny jenerał składa u nog J. Imp. Mci, wraz z zawartą przez Jenerała Sass kapitulacyą, na mocy którey w 5 dni po wkroczeniu Rossyyskiego woyska, załoga Turecka i mieszkańcy odprowadzonemi zostali do zadunayskich twierdz, które zostaią w ręku Rossyyskich, klucze od tey twierdzy. Obszernieyszy rapport w krotce iest oczekiwany.

Po odebraniu powyższych doniesień odprawione zostało d. 26 Września w kościele zimowego pałacu, w obecności Nayiaśnieyszego Imperatora i Imperatorowień, gdzie znaydowały się także znakomitsze osoby oboiey płci i zagraniczni ministrowie, uroczyste podziękowanie Bogu przy 101 z dział wystrzałach. Zdobyte 30 chorągwi i zabrane w Ismaiłowie 8 zaniesione urocyście zostały przy wystąpieniu całego woyska do kościoła SS. Piotra i Pawła i tam złożone. Niosło ie 38 kawalerow gwardyi iadąc ieden za drugim konno. Przodem szedł oddział gwardyi, a drugi oddział kończył orszak.,,

Przez ukaz Imperatorski pod d. 17 Września nakazany iest w całem państwie rekrut z 500 dusz męzkich 5 ludzi, dla uzupełnienia lądowego woyska i floty.

Przybył tu z Angii Admirał Siniawin.

Z Londynu d. 11. Października.

(Przez Francyą.)

Rządca twierdzy S. Jerzego wydał pod d. 1 Maia rozkaz dzienny, w którym wyraża: " Karność, którą woysko od dawnego czasu w wschodnich Indyach zachowywało, kazała się spodziewać, iż środki, do których gwałtowne i nierozsądne postępki ostatniego jenerała naczelnego rząd zniewoliły, tak będą od woyska przyięte, iak należałoby się spodziewać po zasadach posłuszeństwa woyskowego. Jednakże dowiedział się rządca z zadziwieniem, że po odieździe ostatniego jenerała naczelnego niektórzy officerowie przedsięwzięli kroki, które w cale nie są do usprawiedliwienia. —" Na mocy tego rozkazu niektórzy officerowie sztabu i niżsi oddalonemi zostali od służby kompanii, a inni odesłanemi są do innych korpusow.

Siła Angielska w przeszłym miesiącu nie wynosiła w Portugalii i Hiszpanii iak 20,000 ludzi, wraz przybyłemi posiłkami pod Jenerałami Craufurd i Lightburne. Z przychodzącemi zaś do zdrowia żołnierzami zaledwo do 25,000 ludzi doydzie.

Woysko Cuesty, które w początkach liczyło 38,000 ludzi, zmnieyszyło się do 20,000. Korpusy Blake i innych jenerałow podobnego doznały losu.

Francuzi maią w Arragonii i Katalonii 100,000 ludzi, nie rachuiąc załog po twierdzach, 30,000 ludzi stało pod Marszałkami Soult i Mortier między Talawerą i Placencyą, 25,000 pod Marszałkiem Wiktor przeciw woysku Jenerała Wenegas, a 10,000 pod Marszałkiem Ney w Salamance. Do tey liczby przydać potrzeba załogi w Madrycie i Toledo.

Z powodu kłotni między woyskiem i cywilnym rządem w wschodnich Indyach oddalonemi zostali Jenerał Dowall, Major Bolles, Podpułkownicy Bell i Chambres i wielu innych.

Zawieszone ieszcze zostało wykonanie rozkazu zatopienia w Skaldzie 8 starych liniowych okrętow.

Lord Chatham zdał Królowi sprawę o woiennych swoich działaniach w wyprawie na Skaldę.

Z Portsmutu popłynęło 180 przewozowych statków pod zasłoną wojennych okrętów za pomyślnym wiatrem do Lisbony.

Podług ostatnich doniesień wynosiła liczba chorych w woysku naszem na wyspie Walcheren 184 officerow, 375 sierżantow, 148 doboszow i 8872 żołnierzy. Całą korzyść z tey wyprawy mamy, że ściągnęliśmy na siebie wielką nienawiść Hollendrow.

Od brzegow Menu d. 19. Października.

Xżę Tarentu, który z wrodzoney swey dobroci poważa wszystko co iest szlachetnem, pozwolił w Gracu obchodzić d. 4 Październ: imieniny Cesarza Franciszka oświeceniem miasta.

Herszt Hofer kazał długą swoią brodę, podług niektórych doniesień, ogolić.

CENA ZBOŻ

***Na targu w Krakowie d.** 6 i 7 Listopada 1809.*

Korzec Pszeniey	zł. pol.	52 do	64.
— Żyta	— —	52 —	58.
— Jęczmienia	— —	32 —	40.
— Owsa	— —	30 —	32.
— Grochu	— —	36 —	42.
— Kaszy iaglaney	— —	72 —	84

DONIESIENIA.

W Imieniu Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c.

Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego, podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, że na dniu 10tym Listopada przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu dochody miasta Skały, to iest propinacya, którey pretium fisci, 600 ryń.

Czopowe którego pretium fisci 570 ryń. w roczną dzierżawę od 1go Listopada 1809 do ostatniego Października 1810 w kancelaryi magistratu miasta Skały wypuszczone będą. Maiący chęć licytowania dowiedzą się przed licytacyą o dalszych warunkach dzierżawy tych dochodow i złożyć maią 10tą część szacunkowey ceny tytułem wadii, bez którego do teyże licytacyi przypuszczonemi bydź nie mogą. W Krakowie d. 1 Listopada 1809 roku.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.

Felix Grodzicki, Sek. Jen.

Para koni i wóz, których właściciel niewiadomy, urzędowi policyynemu oznaymione zostały. Ktoby zatem sądził mieć do nich prawo, i uniknąć kosztow pomnażaiących się na żywienie koni; uda się iak nayśpieszniey do Urzędu Dyrekcyi Policyi, a od tego dalszą względem nich poweźmie wiadomość.

Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie dnia 3 Listopada 1809.

A. Czapski.

Z Intendencyi Policyi Krakowskiey podaie się do wiadomości, iż na dniu 20 Października r. b. przed wieczorem złapany był koń, którego właściciel nie iest wiadomy, przeto właściciel onegoż ma się udać do urzędu Policyynego. W Krakowie d. 22 Październ. 1809.

Szuyski, Z. R. P.

Zuzanna Gąsiorowska rodem z Jbrzimowicz, z męża Morkowa Rolczyna, którey mąż wzięty na rekrut do woyska Austryackiego rok 14 iuż, iako chcąca iśdź za mąż, a nie mogąca się dowiedzieć ani o życiu, ani o śmierci, uprasza więc przez miłość bliźniego, tak duchownych, woyskowych iako i cywilnych, iż ieżeli kto wie o życiu tegoż lub śmierci, aby doniosł przez pocztę Sandomierską do parafii Góry Wysokie.

W Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c. Urząd Administracyi Cyrkułu Krakowskiego

Podaie niniejszym do publiczney wiadomości, iż propinacya z austeryi w Białym Prądniku do Prefektury Promnickiey należącey na dniu 10tym Listopada r. b. o godzinie 10tey z rana w kancellaryi Administracyi dóbr narodowych w Krakowie przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu w roczną dzierżawę, to iest od 1go Listopada 1809 roku do ostatniego Października 1810 roku puszczona będzie.

Cena fiskalna tey propinacyi ustanowiona iest w kwocie 559 ryńskich 15 kr. Licytuiący maią złożyć przed licytacyą tytułem wadii dziesiątą część ustanowioney w zwyż rzeczoney

ceny. Wszelkiego stanu osoby, oprócz małoletnich (nawet i Starozakonni do teyże licytacyi przypuszczeni zostaną. Dalszych zaś warunkach kontraktu dzierżawnego tyczących się mający chęć licytowania dowiedzą się w kancellaryi Administracyi dóbr narodowych.

W Krakowie d. 30 Października 1809 roku.

Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes.

Michał H.r. Wielopolski, R. A. D. N.

Stosownie do nakazu Prześwietnego Sądu Szlacheckiego Krakowskiego pod dniem 11 Lipca bieżącego teraz roku do Nru. 9106 zapadłego niniéyszym do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 17 Listopada przyszłego miesiąca tegoż roku w domu pod Nrm 4 na Kleparzu; rano o godzinie 9, po południu zaś o 3ciey odprawiać się będzie licytacya różnych sreber po zmarłym JP. Pawle Bronickim. Ktoby sobie więc podobnych sreber za gotowe nabydź życzył pieniądze, ma się w oznaczonym dniu na mieysce i godzinę stawić.

Dan w Krakowie dnia 24 Października 1809.

Raczyński, Komornik Sądowy Krak.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa pod protekcyą Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey i t. d. do wiadmości podaie, iż dworek z ogrodem na Piasku pod Nrm 147 stoiący, Józefa Wieliczko prawem przekonanego własny, za summę zł. ryń; 4158 kr. 11 2/3 sądownie oszacowany, na prożbę Karola Bartscha z powodu na zadosyćuczynienie summy 2000 zł. ryń. prawnie przekonaney przez publiczną licytacyą tu w Sądzie na dniu 23 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana pod następuiącemi kondycyami sprzedany będzie.

a) Każdy życzący sobie kupna ma 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi na zakład złożyć.

b) Przyszły zakupiciel ma resztę summy z licytacyi wypadłey w przeciągu dni 14 po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć, inaczeyby nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisana została. —— Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna maią się w mieyscu i czasie zwyż wyznaczonym stawić. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przywołań, pretensye swoie do protokołu licytacyi podali, inaczey żadna uwaga na niezgłoszonych się przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Rochanowski.

Krzyżanowski, Wicepres.

Hirschberg Radca.

Kawski.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 15 Września 1809.

Plinta.

Jan Flaczyk, rodem z Bytomia, professyi tkackiey, wieku na ów czas lat 30, teraz 40, wzrostu średniego, oczów i włosów czarnych, twarzy pełney żółtobladey. Wziąwszy ślub w kościele parafialnym Czeladzkim w roku 1799, dnia 29 Lutego, to iest przed lat blisko 10 z Franciszką Nieszporkowną, obywatelką miasta Czeladź, gdzie i on był zamieszkałym, i przemieszkawszy w małżeństwie ledwie kilka miesięcy też małżonkę swoią, Franciszkę Nieszporkownę bez żadney przyczyny iako człowiek niestałego umysłu i ladaiskiego życia opuścił i do Szlązka Austryackiego odszedł. Zostawał w początkach na Biały rok 1, w Bielsku lat 2; lecz gdy tam taż żona iego kilkokrotnie udawała się, chcąc go do mieszkania z sobą nakłonić, wyniosł się z tamtąd, i podług powieści, z Żydami nieznaiomemi w podróż się puścił. Którzy to Żydzi przeieżdżaiąc z Wiednia przez Bielsko, mieli opowiadać, iako tenże Jan Flaczyk za wywróceniem się bryki został zabitym. Gdy zaś ciż Żydzi są nieznaiomi, i człowiek, który to słyszał iuż umarł: gdzieby pochowany ieżeli umarł, lub gdzieby zostawał ieżeli? iest niewiadomo. Uprasza zatem Szanowney Publiczności przez miłość bliźniego, taż nędzna i opuszczona małżonka, ażeby, gdyby kto wiedział o życiu lub śmierci tegoż zbiegłego męża Jana Flaczyka pod adressem do magistratu miasta Czeladź leżącego w Xięstwie Warszawskim, departamencie Kaliskim, powiecie Pileckim, wiadomość dać raczył, koszt poczty i inny słusznie w tey okoliczności podięty, powrócony mieć będzie.

Dan z Magistratu Czeladz d. 20 Września 1809 roku.

Egierski, Konieczny.

Koczotowicz, pisarz.